

Gołąb

Czytając Pismo Święte napotykamy wiele opisów odnoszących się do zwierząt. Już na samym początku, w Pierwszej Księdze Mojżeszowej, znajdujemy opis dzieła stworzenia, obejmujący także ogół zwierząt. Gdy przygotowane były już podwaliny (roślinność, woda, światło itd.), piątego dnia stworzone zostały pierwsze zwierzęta – ryby oraz ptaki, spośród których szczególną rolę w Biblii odgrywa gołąb.

Gołąb, z hebrajskiego *Jonah*, występuje w starym testamencie 32 razy. W niektórych miejscach Pisma Świętego używany zamiennie także z synogarlicą, gatunkiem ptaka z rodziny gołębiowatych. W sumie w całej Biblii możemy znaleźć około 57 wzmianek o tym gatunku.

Pierwsze skojarzenie z gołębiem, jakie przychodzi wielu osobom na myśl, jest związane z **miłością**. W naszej obecnej kulturze symbol ten jest głęboko zakorzeniony, możemy znaleźć go chociażby na kartkach okolicznościowych z okazji dnia ślubu. Dwa gołąbki okazujące sobie czułość przez pocałunki. Nie jest to jednak wymysł współczesnej kultury.

Gołąb był symbolem Asztarte – bogini miłości Sydończyków, m.in. do jednej z nich odwrócił się Salomon w swoim podeszłym wieku (1 Król. 11:4-5). Występuje ona także w innych kulturach pod podobnymi nazwami – babilońsko-asyryjska Ishtar, kananejska Aszera lub sumeryjska Inana.

Gołąb przedstawia także **piękno**, do którego odwołuje się autor księgi Pieśni nad Pieśniami, gdy opisując urodę swej wybranki, porównuje jej oczy do gołębic (Pieśń 4:1). W innym miejscu podkreśla miłość do swojej wybranki, określając ją mianem „jedynej gołąbki” (Pieśń 6:9).

Już w starożytnym Egipcie gołąb używany był do przenoszenia wiadomości. Przez długie wieki spełniał rolę dzisiejszej poczty. Pewien archetyp **posłańca dobrej nowiny** widzimy już w czasach Noego. Gdy ustał potop, wypuścił on trzykrotnie gołębicę z arki, by sprawdzić czy opadły wody potopu. Za drugim razem wróciła ona trzymając w dziobie gałązkę z drzewa oliwnego lub jak wspomina przekład Warszawski – z zielonym liściem z drzewa oliwnego, co zwiastowało koniec potopu oraz nowe życie. W tym wszystkim ukazana była miłość Pana Boga do Noego.

Jednak skojarzenia dotyczące gołębi nie są jedynie pozytywne. Izajasz wyczekujący na wybawienie Izraela (Izaj. 38:14) wzdycha do Pana Boga mówiąc: *stękałem jako gołębicą* (lub *gruchałem jak gołąb* – wg przekładu Warszawskiego). Odwołuje się on tutaj do nieprzyjem-

nego dźwięku gruchania, jaki wydają gołębie podczas walk między sobą.

Jezus, przekazując ewangelię, zwraca uwagę byśmy byli **niewinni** jak gołębicę (Mat. 10:16). Być może dlatego wybrał Bóg także gołębie, które mieli składać Izraelici na ofiarę. Dzięki pospolitości tego gatunku, a co z tego wynikało niższej ceny, był on również alternatywą dla biedniejszych mieszkańców Izraela, którzy nie mieli możliwości złożyć w ofierze baranka. Według prawa danego Mojżeszowi, 7 dni po narodzinach syna, a 14 dni po narodzinach córki, każda matka miała *przyprowadzić przed wejście do Namiotu Zgromadzenia, do kapłana, roczne jagnię na ofiarę całopalną i młodego gołąbka lub synogarlicę na ofiarę za grzech* – 3 Mojż. 12:6. Jeśli jednak nie było ją stać na jagnię, mogła w zastępstwie ofiarować gołąbka. Z tego prawa skorzystała także Maria, która, gdy minęły dni jej oczyszczenia, przybyła do Jerozolimy z Józefem, by złożyć ofiarę z dwóch gołąbków (Łuk. 2:24).

Fakt składania ofiar z gołębi wykorzystali przekupnie w świątyni, którzy czerpali zyski z handlu z ludźmi, pochodzącymi z biedniejszej warstwy społecznej. Dlatego też Jezus powywracał stragany handlarzy gołębiami, wyrażając sprzeciw takiemu postępowaniu – Mat. 21:12.

O Panu Jezusie, gdy był na początku swojej misji i wychodził z wody po chrzcie, czytamy, że *zstąpił na niego Duch Święty w postaci cielesnej jak gołębicą, i odezwał się głos z nieba*:

Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem – Łuk. 3:22.

Zastanawiające jest, dlaczego Bóg użył akurat gołębia do manifestacji Swojej akceptacji ofiary Jezusa przy zesłaniu ducha świętego. W innym miejscu, podczas zesłania ducha świętego na apostołów w czasie Zielonych Świąt, był on manifestowany poprzez języki na kształt ognia (Dzieje Ap. 2:3). Myślę jednak, że nie bez przyczyny Pan Bóg wybrał gołębicę. Jest w tym pięknie pokazana dobra nowina oraz jej nadzieje przekazane dla całej ludzkości w ofierze Jezusa. Ogłasza ona wyzwolenie z ucisku, podobnie jak w historii Noego. Ponadto sam Bóg porównał siebie do ptaka, gdy przemawiał do Mojżesza słowami:

Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjanom, jak nosiłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem



was do siebie – 2 Mojż. 19:4.

Gdy poszukamy jednak głębiej, okazuje się, że gołębie nie utożsamiały jedynie ducha Bożego. Kultury wielu narodów przenikały się między sobą, dlatego także w kulturze żydowskiej pojawiła się symbolika zaczerpnięta z innych bóstw, okresów, kiedy Izrael był daleko od Boga, czcząc Baala (Sędz. 2:13). W kulturze wielu narodów tamtego okresu gołąb był symbolem ducha lub duszy. Szczególnie skojarzenie to występowało w narodach wschodnich. Dla mieszkańców Syrii był on symbol-

em ulatującej duszy ludzkiej. Podobnej symboliki możemy doszukać się także w antycznej Grecji oraz wielu innych cywilizacjach.

Gołąb jest także uznawany za „owcę wśród ptaków”, na co wskazuje jego delikatność, niewinność oraz łagodność. Bardzo ważne jest, abyśmy potrafili rozwijać w nas samych jak najwięcej z tych cech oraz mogli wynieść lekcje zostawione przez Pana Boga w obrazie jego stworzeń.

Szarkowicz Łukasz